ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

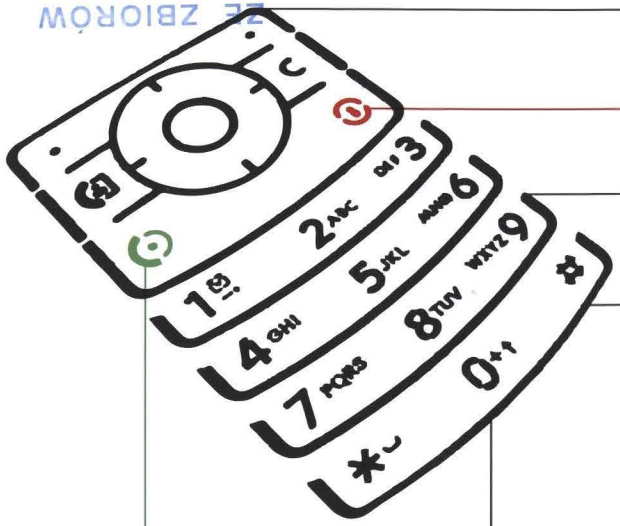

200. PREMIERA TW

A KOMÓRKA DZWONI

WWW.WSPOLCZESNY.SZCZECIN.PL

Sarah Ruhl
A komórka dzwoni
(Dead Man's Cell Phone)

przekład:
Małgorzata Semil
reżyseria, opracowanie muzyczne:
Norbert Rakowski
scenografia, kostiumy:
Wojciech Stefaniak
asystent reżysera :
Małgorzata Klara

obsada:
JEAN:
Joanna Matuszak
TA DRUGA, HERMIA, NIEZNAJOMA:
Małgorzata Klara
PANI GOTTLIEB:
Ewa Sobiech
DWIGHT:
Konrad Pawicki
GORDON:
Grzegorz Młudzik

inspicjentka:
Anna Pawicka
prapremiera polska:
8 maja 2011
duża scena
200. premiera
Teatru Współczesnego

Teatr Współczesny
w Szczecinie

AN WIESZ, CO JEST ZABAWNE? NIGDY NIE MIAŁAM KOMÓRKI. NIGDY NIE CHCIAŁAM JEJ MIEĆ. WOLAŁA

IE BYĆ **ZAWSZE OBECNA**. WIESZ, JAK KOMÓRKA JEST WŁĄCZONA, CZŁOWIEK MUSI BYĆ OBECNY.

, CZASEM LUBIĘ **ZNIKNĄĆ**. ALE TEŻ JEDNOCZEŚNIE, KIEDY WSZYSCY MAJĄ WŁĄCZONE KOMÓRKI, TO

IKT NIE JEST OBECNY. IM WIĘCEJ NAS JEST Z WŁĄCZONYMI KOMÓRKAMI, TYM BARDZIEJ NAS NIE MA

AK BYŚMY WSZYSCY ZNIKLI. W ZESZŁYM TYGODNIU BYŁAM W APTECE, W KOLEJCE, I JAKAŚ KOBIET

RZEZ TELEFON **NA OKRĄGŁO**: „GÓWNO I GÓWNO" – A POTEM „NIE PIERDOL, KURWA, MAM W DUPI

Y PIEPRZONA ZDZIRO. W MORDĘ KOPANA, JAK MNIE JESZCZE RAZ TAK WYDUPCZYSZ, TO CIĘ, KURWA

AJEBIĘ". I TAK DALEJ. WKOLEJCE STAŁY SAME STARSZE OSOBY, ALE JĄ TO NIC A NIC NIE OBCHODZIŁO

POWIEDZIAŁA CAŁE SWOJE ŻYCIE, **NAJOBRZYDLIWSZĄ** JEGO CZĘŚĆ, TAK ŻE CAŁA KOLEJKA SŁYSZAŁA

O LUDZIE W KOLEJCE W APTECE TO OBCY. Z DEFINICJI. WIĘC SIĘ NIE LICZĄ. POMYŚLAŁAM SOBIE, Ż

O OKROPNIE SMUTNE. ALE KIEDY KOMÓRKA GORDONA **DZWONIŁA I DZWONIŁA**, PO JEGO ŚMIERC

O POMYŚLAŁAM, ŻE TO PIĘKNA SPRAWA, ŻE TEN TELEFON JAKBY UTRZYMUJE GO PRZY ŻYCIU, BO

OPÓKI LUDZIE BĘDĄ DO NIEGO DZWONILI, TO ON BĘDZIE ŻYŁ. TO BRZMI – TROCHĘ – WIEM – BO TA

ŁUGO, JAK LUDZIE DO NIEGO DZWONIĄ – I ZOSTAWIAJĄ JAKIEŚ WIADOMOŚCI – WIESZ? WSZYSTKI

E CZĄSTECZKI, W POWIETRZU, PRÓBUJĄ POROZMAWIAĆ Z GORDONEM – I GORDON – TEŻ JEST W

OWIETRZU – WIĘC MOŻE SIĘ TAM SPOTKAJĄ, **KRĄŻĄC W PRZESTRZENI** – TE WSZYSTKIE BITY – I GŁOS

OWIGHT CIEKAWE, ILE CZASU JESZCZE UPŁYNIE, NIM PRZESTANĄ DO NIEGO DZWONIĆ I ON **UMRZ**

IAPRAWDĘ. HERMIA TAK. ZAKOPIĘ JĄ. JEDEN BELG, CAŁKIEM NIEDAWNO – BYŁO O TYM W TELEWIZ.

WIĘC TEN PRZEDSIĘBIORCA POGRZEBOWY ZAPOMNIAŁ WYJĄĆ **Z TRUMNY** KOMÓRKĘ NO I ZACZĘŁ

ZWONIĆ PODCZAS POGRZEBU! DZWONIŁA I DZWONIŁA! RODZINA POZWAŁA TEGO PRZEDSIĘBIORC

O SĄDU ZA NIEDOPEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW. TAK, JEAN, ZA NIEDOPEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW. – TRZEB

Ą ZAKOPAĆ, ROZUMIESZ, BARDZO, **BARDZO GŁĘBOKO**, ŻEBY NIE BYŁO JEJ SŁYCHAĆ. NIE ZDARZA C

Ę, ŻE JESTEŚ SAMA W JAKIMŚ BARDZO CICHYM POMIESZCZENIU I NAGLE **WYDAJE CI SIĘ**, ŻE SŁYSZYS

ELEFON KOMÓRKOWY, ROZGLĄDASZ SIĘ WSZĘDZIE, NIE WIDZISZ TELEFONU, ALE TYLE ICH NA ŚWIEC

ZWONI, ŻE PEWNIE SŁYSZYSZ JAKIEŚ ODLEGŁE ECHO. NIE MA JUŻ PRAWDZIWEJ CISZY – A PO ŚMIERC

JEST PRAWIE CISZA – TO STRASZNE, JEAN, TRZEBA TEN TELEFON **POCHOWAĆ GŁĘBOKO**, BARDZO

ŁĘBOKO, TRZEBA GO ZAKOPAĆ – DAJ MI TELEFON GORDONA. TO ZNACZY JEGO KOMÓRKĘ. DAJ M

JEAN PRZEPRASZAM, ALE NIE MOGĘ GO DAĆ. GORDON CHCIAŁ, ŻEBYM GO WZIĘŁ